

Sygn. akt IX Ca 250/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Aneta Dawidziuk (spr.)
Sędziowie:	SO Jacek Barczewski SO Dorota Ciejek
Protokolant:	prac. sądowy Dorota Ostaszewska

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. i A. S. (1)

przeciwko R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział
w Polsce

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach
z dnia 8 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 544/20,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Jacek Barczewski Aneta Dawidziuk Dorota Ciejek

Sygn. akt IX Ca 250/21

UZASADNIENIE

Powodowie R. S. i A. S. (1) wnieśli o ustalenie, że zawarta przez nich 08 września 2008 r. z (...) S.A., Oddział w Polsce (obecnie R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.) umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego jest nieważna, ewentualnie, w przypadku nie uwzględnienia tego powództwa, alternatywnie o zasądzenie od pozwanego banku na ich rzecz solidarnie 17.710 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, tytułem uzyskanego przez bank nienależnego

świadczenia, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów, a w razie jego nie przedłożenia, według norm przepisanych.

Pozwany R. Bank (...) (Spółka Akcyjna) we W., Oddział w Polsce z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 08 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 544/20 Sąd Rejonowy w Bartoszycach ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny numer (...), zawarta w dniu 08 września 2008 r. między R. S. i A. S. (1), a (...) Spółką Akcyjną, Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego R. Bank (...), Oddział w Polsce z siedzibą w W.), jest nieważna (pkt I). Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 28 sierpnia 2008 r. powodowie R. S. i A. S. (1) złożyli w (...) S.A. Spółce Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W., wniosek o kredyt hipoteczny w walucie franka szwajcarskiego (CHF). Wniosek datowany był na 18 sierpnia 2008 r.

Powodowie podpisali też oświadczenie, datowane na 18 sierpnia 2008 r., iż w związku z ubieganiem się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego, lecz mimo to rezygnują z zaciągnięcia kredytu w złotych, a także są świadomi ponoszenia tego ryzyka i tego, że ryzyko to ma wpływ na wysokość ich zobowiązania względem banku oraz na wysokość spłacanych rat, oraz że kredyt jest wypłacany i rata spłacana w złotych polskich, natomiast saldo zadłużenia i wysokość raty wyrażone jest w walucie obcej.

Powodowie nie posiadają wykształcenia prawnego ani ekonomicznego. Mają wykształcenie średnie ogólne. W chwili zawarcia umowy powódka nie pracowała, a powód był zatrudniony jako strażnik w zakładzie karnym. Przed wizytą w oddziale poprzednika prawnego pozwanego banku powodowie nie zapoznawali się z ofertą kredytową innych banków. Posiadali zdolność kredytową do zawarcia zarówno umowy kredytu złotowego, jak i indeksowanego do franka szwajcarskiego. Do złożenia wniosku o kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego skłoniło ich przeprowadzone przez przedstawiciela banku porównanie wysokości rat płaconych w przypadku kredytu indeksowanego i złotowego. Z przedstawionego wyliczenia wynikało, że raty kredytu indeksowanego do waluty obcej będą znacząco niższe. Pracownik banku informował powodów, że ta oferta banku jest dla nich korzystna. Przedstawiciel nie wyjaśniał powodom mechanizmu ustalania kursu waluty na potrzeby umowy ani nie informował powodów szczegółowo o mechanizmie działania ryzyka kursowego i szczegółowym sposobie wpływu wahań kursu na stan ich zadłużenia. Przedłożone przez niego oświadczenia dotyczące ryzyka kursowego powodowie podpisali bez zrozumienia. Komunikaty kierowane do nich przez przedstawiciela banku w tym zakresie nie były dla nich zrozumiałe. Nie tłumaczono im takich pojęć jak „indeksacja” kredytu, „spread” walutowy.

Podczas tej wizyty powodowie nie otrzymali regulaminu kredytu hipotecznego ani wzoru umowy celem zapoznania się z tymi dokumentami w domu przed ich podpisaniem, jak też nie zostali poinformowani o możliwości negocjacji postanowień umowy przed jej zawarciem.

W dniu 28 sierpnia 2008 r. (...) S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. wydał decyzję kredytową o przyznaniu powodom kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego na wnioskowanych przez nich warunkach.

W dniu 11 września 2008 r. powodowie zaakceptowali warunki decyzji kredytowej.

Tego samego dnia podpisali też kolejne oświadczenie dotyczące zapoznania z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej, ryzyka kursowego oraz jego wpływu na wysokość zobowiązania względem banku i o znajomości zasad indeksacji kredytu.

Równocześnie zawarli z (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny numer (...). Zgodnie z § 2 pkt 1-4 umowy bank zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów kwotę 70.400 zł. Kredyt indeksowany był do waluty obcej CHF. Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym (pkt 2). Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy - 40 lat (pkt 3). Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 1056 złotych (pkt 4).

Zgodnie z § 16 umowy, w zakresie nią nie uregulowanym, zastosowanie miały postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego obowiązujące u poprzednika prawnego pozwanego banku.

Zgodnie z § 4 ust. 1 regulaminu hipotecznego udzielanego przez (...), kredyt udzielany jest przez bank w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W takim przypadku wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z § 7 pkt 4 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodne z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (...). Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

Natomiast zgodnie z § 9 ust. 1 regulaminu raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. § 9 ust. 2 regulaminu stanowił, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1 według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązująca w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty kredytu, a jeżeli dzień wymagalności kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs zgodnie z Tabelą banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Powodowie zawarli umowę kredytu według wzoru przedstawionego im przez przedstawiciela banku. Gdy przyjechali do banku, umowa była już sporządzona. Przed jej podpisaniem pracownik banku nie dał im tej umowy do przeczytania, sprawdzono jedynie zgodność danych na pierwszej stronie.

Poszczególne dokumenty, w tym oświadczenie dotyczące ryzyka kursowego, były im przedkładane do podpisu w pliku i podpisywane po kolei. Powodowie nie zostali też zapoznani przed podpisaniem umowy z treścią regulaminu kredytu hipotecznego.

Podpisując umowę powodowie nie byli świadomi tego, że wypłata kredytu nastąpi po kursie kupna, a spłata po kursie sprzedaży waluty obcej.

Na pytania powoda odnośnie treści niektórych zapisów umownych pracownik banku poinformował go, że są to standardowe zapisy i powodowie muszą je podpisać, jeśli chcą otrzymać kredyt.

Podczas podpisania umowy powodom zależało na jej zawarciu, gdyż chcieli zdobyć środki na zakup uprzednio lokalu mieszkalnego.

Powód był przekonany, że z uwagi na to, że Szwajcaria ma opinię kraju stabilnego i solidnego, nie jest możliwy znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego.

Kwota uzyskana z kredytu została przeznaczona przez powodów zgodnie z umową kredytu na nabycie lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w budynku numer (...) w przy ulicy (...) w G.. Roszczenia banku z tytułu spłaty kredytu zostały zabezpieczone hipoteką umowna kaucyjną na tej nieruchomości na kwotę 140.800 zł.

Po jego nabyciu przez powodów lokal ten nie służył celem prowadzenia działalności gospodarczej.

W dniu 01 lipca 2009 r. (...) Spółka Akcyjna, Oddział w Polsce z siedzibą w W. wprowadził możliwość zawarcia aneksu do umowy kredytu hipotecznego według wzoru określonego w zarządzeniu dyrektora generalnego banku, pozwalającego kredytobiorcy na spłatę zobowiązania bezpośrednio w walucie obcej, do której indeksowany był kredyt.

Z dniem 01 lipca 2013 r. uległ zmianie regulamin kredytu hipotecznego w zakresie, w jakim określono w nim sposób ustalania przez bank kursów walut w Tabeli tych kursów.

W dniu 16 października 2014 r. powodowie podpisali z ówczesnym następcą prawnym (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. aneks numer (...) do umowy kredytu. Zgodnie z jego postanowieniami spłata kredytu miała następować w walucie obcej CHF, na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie.

Od 31 grudnia 2014 r. powodowie faktycznie dokonywali spłat rat kredytu bezpośrednio frankach szwajcarskich za pośrednictwem rachunku walutowego prowadzonego w pozwanym banku.

Pismem z 06 maja 2020 r., doręczonym 08 maja 2020 r., powodowie wezwali pozwany bank do usunięcia z treści umowy zapisów stanowiących klauzule abuzywne i wyliczenia zobowiązania powodów przy uwzględnieniu, że kredyt został udzielony w złotych polskich przy oprocentowaniu wskazanym w § 3 umowy (LIBOR 3M dla CHF x marża banku 1,90 punktów procentowych).

Pismem z 10 maja 2020 r. pozwany bank poinformował powodów, że ich roszczenia zawarte w piśmie są pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, a zawarta umowa winna być nadal wykonywana przez strony.

Na bazie majątku (...) S.A. z siedzibą w A., Oddział w Polsce z siedzibą w W. powstał (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. wstąpił we wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Z kolei spółka ta została przejęta przez pozwanego R. Bank (...) (Spółka Akcyjna), Oddział w Polsce z siedzibą w W..

Na dzień zamknięcia rozprawy powodowie nadal spłacali raty zgodnie z zawartą umową kredytu. Saldo kredytu wyrażone w złotych było wyższe, niż kwota faktycznie otrzymana przez nich na zakup mieszkania.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, że powództwo główne wniesione w sprawie było zasadne.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Na gruncie tego przepisu wskazuje się, że interes prawny do wystąpienia z powództwem o ustalenie nie występuje, gdy powód może osiągnąć pełną ochronę prawną formułując inne, dalej idące roszczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego interes prawny po stronie powodowej w stwierdzeniu nieważności umowy kredytu hipotecznego niewątpliwie istnieje. Umowa, której dotyczy roszczenie jest długoterminowa – jej wykonanie strony ustaliły na 40 lat. W chwili obecnej jest ona nadal wykonywana przez obie strony, przy czym powodowie twierdzą, że jest ona nieważna. W takiej sytuacji jedynie wyrok ustalający nieważność umowy pozwoli im na zaprzestanie płacenia rat kredytu, bez narażania się na konsekwencje wynikające z umowy, w tym wypowiedzenie umowy kredytu, naliczanie odsetek umownych za opóźnienie oraz przeprowadzenie windykacji i ewentualnej egzekucji z nieruchomości. Jedynie wyrok ustalający definitywnie zakończy spor co do obowiązywania umowy. Może stać się też prejudykatem do wykreślenia przez powodów obciążenia hipotecznego nieruchomości oraz podjęcia negocjacji z bankiem co do sposobu i zakresu rozliczenia wzajemnych świadczeń stron umowy. Tak szerokiej ochrony prawnej powodowie nie uzyskaliby na drodze żądania innych świadczeń, w szczególności na podstawie żądania zapłaty, w związku z tym wywiedzenie przez nich powództwa o ustalenie jest w pełni uzasadnione.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel,

a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 63 ust. 3, obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r., a więc wprowadzonym do obowiązującego porządku prawnego po zawarciu przez strony spornej umowy, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Art. 385³ k.c. zawiera katalog niedozwolonych klauzul umownych, przy czym klauzule wymienione w przepisie art. 385³ k.c. nie będą mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne w szczególności wówczas, gdy były przedmiotem indywidualnych uzgodnień lub dotyczyły jednoznacznie określonych głównych świadczeń stron, bądź też gdy analiza treści umowy i wzorca oraz kontekstu sytuacyjnego wskazują, że postanowienia te nie naruszają równowagi kontraktowej.

Przepisy art. 385¹ k.c. – 385³ k.c. zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego jako implementacja Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej (ust. 2).

W myśl art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Natomiast art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na gruncie powyższych przepisów Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wydał wyrok z 23 października 2019 r. w sprawie C-260/18. Wyrok ten został przy tym wydany na gruncie sprawy dotyczącej dokładnie takiego samego wzorca umowy stosowanego w tym samym czasie, kiedy powodowie zawierali umowę kredytu, przez ten sam

bank. Wyłączając więc indywidualne okoliczności związane z zawarciem umowy kredytu, wnioski wypływające z tego wyroku będą mieć – w ocenie Sądu Rejonowego - wprost przełożenie na sytuację prawną stron w niniejszej sprawie.

W wyroku tym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że:

- nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy,

- z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy,(...) należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie,

- stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę,

- stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że należy w pierwszej kolejności ustalić, czy kwestionowane przez powodów zapisy umowne, a więc § 7 ust. 4 regulaminu, § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy, § 4 ust. 1 regulaminu i § 9 ust. 2 regulaminu w zakresie, w jakim pozwalały bankowi na dowolne ustalanie kursu frankach szwajcarskiego na potrzeby wykonania umowy, w sposób nie poddający się kontroli kredytobiorców, jak też w zakresie, w jakim przewidywały przeliczenie kwoty do wypłaty przy udzielaniu kredytu według kursu kupna, a rat kredytowych według kursu sprzedaży, są niedozwolonymi klauzulami umownymi.

W powyższym zakresie Sąd orzekający w sprawie podzielił ocenę prawną powyższych postanowień umownych prezentowaną w pozwie. Ewentualną abuzywność tych warunków sąd ustala według stanu i okoliczności na dzień zawarcia umowy, a także w sposób abstrakcyjny (art. 4 ust. 1 dyrektywy i art. 385² k.c.). Nie ma tu więc znaczenia fakt późniejszego wprowadzenia norm prawnych pozwalających na zmianę umowy w ten sposób, aby zadłużenie było spłacane przez powodów nie w złotych polskich, a bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Zamiana ta nie dotyczyła już jednak i nie mogła dotyczyć umowy w zakresie ustalenia salda kredytu CHF, które nastąpiło w dniu wypłaty środków z kredytu w złotych polskich w oparciu o kurs sprzedaży waluty określony przez bank jednostronnie w obowiązującej w nim tabeli kursów. Dlatego zmiany regulaminu banku, ustawy prawo bankowe, a następnie podpisanie przez powodów aneksu do umowy, otwarcie rachunku walutowego i faktyczne spłacanie kredytu w walucie indeksacji, nie przesądza o niemożności stwierdzenia przez sąd abuzywności klauzul umownych istniejących w chwili zawarcia i częściowego wykonania umowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi też wątpliwości, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie są wynikiem ich indywidualnych negocjacji podjętych z bankiem, a zastosowania przez bank ustalonych z góry wzorców umowy i regulaminu, na których treść powodowie nie mieli faktycznego wpływu i których treści, znaczenia i konsekwencji w chwili zawierania umowy do końca nie rozumieli, a których sens nie został im w sposób należyty wyjaśniony i przedstawiony przez bank przy zawarciu umowy.

Powodowie są osobami nie posiadającymi wykształcenia prawniczego ani ekonomicznego. W chwili zawarcia umowy pozycja banku wobec nich była dominująca, zarówno w zakresie sytuacji ekonomicznej, gdyż środków z kredytu potrzebowali oni pilnie celem nabycia lokalu mieszkalnego, jak i informacyjnej, w zakresie posiadanej wiedzy odnośnie treści umowy i kształtowania się procesów makro i mikroekonomicznych. Byli oni więc słabszą stroną umowy zarówno w zakresie siły negocjacyjnej, jak i stopnia poinformowania. Podpisanie przez nich oświadczenia o świadomości wpływu ryzyka kursowego na ich sytuację ekonomiczną i prawną nie jest w tym zakresie przesądzające. Abuzywność kwestionowanych zapisów umownych nie odnosiła się bowiem wprost do tego ryzyka i nie była związana z wahaniami kursu CHF, a ze sposobem obliczania kursu tej waluty.

O tym, że kwestionowane zapisy nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami świadczy zawarcie większości z nich w regulaminie, który zasadniczo nie podlega negocjacji, a jeśli już, to zapisy w tym zakresie są zamieszczane zazwyczaj w umowie, a regulamin pozostaje niezmieniony. Podobnie fakt występowania takich samych zapisów w umowie i regulaminach w innych sprawach dotyczących umów zawieranych przez pozwany bank w tamtym czasie (m. in. Sprawa I C -260/18) świadczy o tym, że były to zapisy standardowe. Za sposób negocjacji tych zapisów nie można również uznać samego wyboru indeksacji kredytu do waluty obcej. Możliwość indeksacji umowy kredytu do waluty obcej nie jest bowiem kwestionowana przez powodów co do zasady i jest dopuszczalna zarówno w świetle zasady swobody umów, jak i treści obowiązującego obecnie art. 69 ust. 3 prawa bankowego. Podkreślić przy tym należy, że ciężar dowodu w zakresie indywidualnego negocjowania postanowień umownych obciąża pozwany bank (art. 385¹ § 4 k.c.), a w ocenie Sądu jego twierdzenia w tym zakresie nie zostały udowodnione.

Abuzywność kwestionowanych zapisów umownych § 7 ust. 4 regulaminu, § 2 ust. 1 zdanie 2 umowy, § 4 ust. 1 regulaminu i § 9 ust. 2 regulaminu, polegała na uprawnieniu banku do jednostronnego, w sposób nie podlegający kontroli kredytobiorców, ustalania kursu waluty obcej. Na gruncie obowiązujących zapisów umownych bank mógł ustalać ten kurs w sposób zupełnie dowolny, oderwany od realiów gospodarczych i rynkowych. Umowa nie przyznawała kredytobiorcom żadnych uprawnień kontrolnych w tym zakresie. Nie wskazywała też żadnych obiektywnych czynników i mierników tego kursu. Regulacje te naruszały więc dobre obyczaje, zaburzając równowagę kontraktową stron. „Zaburzenie” to dotyczyło przy tym zarówno momentu ustalenia salda kredytu w CHF, po wypłacie w złotych świadczenia banku, kiedy to bank ustalał wysokość zobowiązania powodów z umowy w oparciu o dowolnie ukształtowany przez siebie kurs, którego powodowie nie mogli znać w chwili zawarcia umowy, jak też każdorazowo przy ustalaniu wysokości raty, którą powodowie byli obowiązani płacić, a o której wysokości dowiadywali się de facto w dniu jej wymagalności. Fakt, iż bank uprawnień tych nie nadużywał i kurs waluty był przez niego kształtowany w sposób nie odbiegający zasadniczo od realiów rynkowych, nie przesądza o braku abuzywności zapisów umowy. Kontrola niedozwolonych warunków umowy w tym zakresie ma bowiem charakter abstrakcyjny i nie jest warunkowana wykonaniem umowy, a nawet tym, czy strona umowy faktycznie kwestionowanych zapisów umownych użyje w czasie jej wykonania.

Niewątpliwie zapisy umowne pozwalające bankowi na dowolne kształtowanie kursu waluty, według której ustalane było zarówno saldo kredytu powodów, jak i wysokość rat, miały charakter abuzywny i zaburzały równowagę kontraktową stron.

Podobny charakter miały powyższe zapisy w zakresie, w jakim bank ustalał kurs franka przy wypłacie kwoty kredytu i ustalenia salda zadłużenia powodów według kursu kupna, a przy spłacie rat według kursu sprzedaży, co powodowało ponoszenie przez kredytobiorców na rzecz banku dodatkowego obciążenia z tytułu tak zwanego „spreadu” walutowego. O ile przy rzeczywistym obrocie walutowym „spread” jest marżą, na jakiej zarabia podmiot zajmujący się skupem i sprzedażą walut, o tyle w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej rzeczywisty obrót walutowy nie istnieje, co wynika zresztą z zeznań świadka A. S. (2). Różnicowanie w tym zakresie kursu, w jakim jest obliczane saldo zadłużenia powodów po wypłacie świadczenia banku i stosowanego do obliczenia wysokości raty, z niekorzyścią dla tej pierwszej operacji (kurs sprzedaży jest wyższy niż kurs kupna), nie ma ekonomicznego uzasadnienia. Powoduje ono natomiast, że zarówno saldo kredytu powodów, jak i płacona przez nich rata, są wyższe niż przy stosowaniu innych kursów. Również to różnicowanie zostało powodom narzucone przez bank w

kwestionowanych zapisach umownych, prowadziło do zaburzenia równowagi kontraktowej stron i było sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W związku z tym, w ocenie Sądu Rejonowego, zakwestionowane zapisy umowne dotyczące mechanizmu indeksacji kredytu w zakresie ustalania kursu franka szwajcarskiego zarówno co do kursu ustalania salda po wypłacie świadczenia w złotych polskich przez bank jak i ustalania wysokości raty w złotych polskich w czasie jej spłaty, nie wiązały od chwili zawarcia i nadal nie wiążą powodów (art. 385¹ k.c.).

Zdaniem Sądu postanowienia te nie dotyczą przy tym głównych świadczeń stron. Świadczenie główne banku zostało bowiem wyrażone w umowie jako zobowiązanie do wypłaty określonej w umowie kwoty w złotych polskich i bank to świadczenie spełnił. Zobowiązanie pozwanych do spłaty rat wraz z odsetkami również nie jest przez strony kwestionowane. Abuzywne zapisy dotyczą natomiast mechanizmu przeliczenia głównych świadczeń stron na inne waluty, niż te w których są wyrażone i spełnione, tak aby zastosować do w istocie złotowego kredytu oprocentowanie właściwe dla franków szwajcarskich. Art. 4 ust. 2 dyrektywy w zw. z art. 385³ k.c. nie sprzeciwia się więc uznaniu za niedozwolone klauzule umowne zakwestionowanych przepisów.

Po wyeliminowaniu tych klauzul wykonanie umowy staje się jednak niemożliwe, z uwagi na brak zapisów pozwalających przeliczyć świadczenia stron ze złotych na franki i z powrotem, a więc precyzujących sposób stosowania mechanizmu indeksacji. Wbrew twierdzeniom pozwanego banku luk tych nie można wypełnić przepisami dyspozytywnymi o charakterze ogólnym, nie obowiązującymi w dacie zawarcia umowy i nie mającymi zastosowania do danego rodzaju umów (przepisy dyspozytywne o szczególnym charakterze). Zgodnie z punktem 3 tezy wyroku TSUE w sprawie C-260/18 sprzeciwia się bowiem temu treść art. 6 ust. 1 dyrektywy. Podstawy wypełnienia powstałej luki średnim kursem NBP nie mogą więc stanowić art. 56 i 65 k.c. ani 354 § 1 k.c., jako przepisy ogólne odwołujące się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, jak też art. 63 ust. 3 ustawy prawo bankowe, który nie obowiązywał w czasie zawierania umowy stron.

Kolejnym pytaniem jest, czy po wyeliminowaniu tych klauzul umownych kwestionowana umowa nadal obowiązuje strony. Skutek braku obowiązywania umowy, jeśli na skutek eliminacji klauzul abuzywnych nie może być ona utrzymana, przewiduje wprost art. 6 ust. 1 dyrektywy. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie taka sytuacja. Na skutek eliminacji zapisów § 7 ust. 4 regulaminu i § 9 ust. 2 regulaminu nie jest możliwe ani obliczenie salda kredytu pozwanych w CHF po wypłacie przez bank świadczenia w złotych polskich, ani ustalenie wysokości raty (skoro brak możliwości ustalenia salda kredytu w CHF i dodatkowo brak możliwości przeliczenia CHF na złote polskie). Umowa nie może więc zostać utrzymana w mocy.

Podobnie w ocenie Sądu I instancji (i w tym zakresie wyrażającego pogląd popierany przez obie strony) umowa nie może zostać utrzymana jako umowa dotycząca kredytu w złotych polskich, oprocentowana w odniesieniu do stawki LIBOR. Stawka ta jest bowiem niezwiązana ekonomicznie i prawnie z walutą polską. Oznaczałoby to w istocie zmianę charakteru umowy i odejście od jej indeksacji, a także zaniknięcia ryzyka kursowego.

Ustaleniu nieważności umowy nie sprzeciwia się również dobro powodów jako konsumentów. W trakcie posiedzenia przygotowawczego powódowie reprezentowani przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, pouczeni o możliwych konsekwencjach prawnych uwzględnienia ich powództwa o ustalenie, oświadczyli że są ich świadomi i podtrzymują powództwo. Unieważnienie umowy stron nie będzie więc wiązało się z ich pokrzywdzeniem i nie następuje wbrew ich woli.

Przy implementacji dyrektywy 93/13/EWG do polskiego porządku prawnego przewidziano wprost mechanizm związania umową w pozostałej części, nawet jeśli część postanowień abuzywnych zostanie z niej wyeliminowana (art. 385¹ § 2 k.c.). Nie wskazano natomiast wprost przepisów krajowych, które znajdą zastosowanie w przypadku, o którym mowa w art. 6 ust. 1 dyrektywy, a mianowicie wtedy, gdy umowa nie może obowiązywać, gdyż brak wyeliminowanych postanowień umownych to uniemożliwia.

W tym zakresie w obecnym orzecznictwie sądów polskich są wskazywane dwie podstawy prawne stwierdzenia nieważności umowy. Jedną jest upatrywana w art. 58 § 1 i 2 k.c. Wskazuje się, że umowa zawierająca klauzule abuzywne w takim zakresie, że ich usunięcie uniemożliwia jej wykonanie, w istocie jest niezgodna z ustawą – art. 385¹ § 1 k.c., a ponadto jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, gdyż rażąco narusza interesy konsumentów jako słabszych uczestników obrotu gospodarczego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19). Konsekwencją przyjęcia tej koncepcji jest nieważność umowy ex tunc, z mocy prawa, od chwili jej podpisania. Wyrok sądu ma w tym przypadku charakter deklaratoryjny.

Druga linia orzecznicza wskazuje, że w braku odrębnych uregulowań w prawie polskim, zastosowanie znajdzie bezpośrednio art. 6 ust. 1 dyrektywy, jako samoistna podstawa unieważnienia umowy. Skutkuje to unieważnieniem umowy na podstawie wyroku sądu, ze skutkiem ex nunc, a wyrok ma tutaj charakter konstytutywny. Do unieważnienia umowy dochodzi przy tym jedynie wówczas, gdy nie jest to sprzeczne z interesem kredytobiorców i zgodne z ich wolą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 02 marca 2020 r., I ACa 635/19 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 listopada 2019 r., I ACa 722/18).

Sąd Rejonowy opowiedział się za pierwszą z powyższych koncepcji, przy założeniu, że na gruncie dyrektywy 93/13/EWG pojęcia zawarte w art. 58 § 1 i 2 k.c. takie jak „sprzeczność z ustawą” czyli z art. 385¹ § 1 k.c. i „sprzeczność z zasadami współzycia społecznego” powinny być interpretowane pro-unijnie, w sposób autonomiczny, w oderwaniu od interpretacji odbywającej się w oparciu jedynie o polski porządek prawny, tak aby w jej wyniku wykonane zostały założenia i cele dyrektywy.

Wobec powyższego, na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. Sąd ustalił, że umowa zawarta przez strony była nieważna.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 1, 1¹ i 3 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w całości. Na poniesione przez nich koszty procesu składały się: 1.000 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, oraz 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. poz. 265), łącznie 6.417 zł. Koszty te zasądzono do pozwanego na rzecz powodów.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

a) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności dowodów z dokumentów i zeznań świadka A. S. (2), wynikają okoliczności przeciwnie;

b) brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej; (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, podczas gdy okoliczności te wynikają z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;

c) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym i zasadach działania mechanizmu indeksacji, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka A. S. (2) wynikają okoliczności przeciwnie;

d) ustalenie, że pozwany dysponował dowolnością w kształtowaniu kursów walut, podczas gdy z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego ustalania kursów walut;

e) ustalenie, że różnica pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stanowiła dodatkowe obciążenie powodów na rzecz banku,

powyższe naruszenia przepisów postępowania skutkowały błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji doprowadziły do nieprawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

2) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu;

3) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L 1993 Nr 95, str. 29) (dalej "Dyrektywa 93/13") poprzez nieuwzględnienie w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane jako "klauzule spreadowe") oraz przyjęcie, że wszelkie obecne w umowie klauzule odwołujące się do waluty obcej nie określają głównych świadczeń stron w ramach łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględniając wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

4) art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji, zawarte w § 2 ust. 1 zdaniu 2 umowy oraz § 4 ust. 1, § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 regulaminu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

5) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy 93/13 poprzez (i) nieuprawnione zanegowanie możliwości funkcjonowania umowy łączącej strony w oparciu o obowiązujące przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego, oraz możliwości przyjęcia innego kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji, co doprowadziło do bezpodstawnego unieważnienia umowy, (ii) brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja była niezasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Prawidłowo Sąd I instancji ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, a ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Również dokonana przez Sąd I instancji ocena prawna, z modyfikacjami o których będzie mowa poniżej, jako zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w pełni zasługiwała na aprobatę.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do kwestii interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez powodów nieważności umowy i zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 189 k.p.c. Należy wskazać, że argumentacja pozwanego nie zasługiwała na podzielenie. Stanowisko Sądu Rejonowego, że po stronie powodów istnieje interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa jest prawidłowe i Sąd Okręgowy podziela je w całości. Wniesienie bowiem powództwa o zapłatę nie rozstrzygnie w sposób całkowity istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich umowa kredytową. Będzie bowiem rozstrzygało spór za okresy czasu, które już upłynęły. Natomiast w sposób pełny interesy powodów zabezpieczy ustalenie czy w istocie strony są związane zawartą umową. Rozstrzygnie bowiem kwestię dla powodów podstawową czy są wiążące ich z pozwanym umowa kredytowa, czy też nie. Ustalenie zaś nieważności umowy kredytowej da podstawę do dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Przede wszystkim zaś usunie niepewność po stronie powodów, czy mają nadal spłacać raty kredytu.

Dalej należy wskazać, że kontrola instancyjna zarzucanego apelacją naruszenia przepisów prawa materialnego może być dokonana jedynie w kontekście prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych, w niewadliwie prowadzonym postępowaniu. Stąd w pierwszej kolejności należało odnieść się do podniesionych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc. Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się jedynie do przedstawienia własnej oceny, nawet jeżeli jej ocena przekonywująca. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, iż sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennym ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX 172176; wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2008r., sygn. akt I ACa 953/07, LEX nr 4664400). Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd II instancji uznał dokonaną przez Sąd I Instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za prawidłową, wszechstronną i obiektywną. Sąd Rejonowy ocenił wiarygodność poszczególnych środków dowodowych z uwzględnieniem ich indywidualnych cech oraz obiektywnych okoliczności im towarzyszących i odnoszących się do przedmiotowej sprawy. Uzasadnienie orzeczenia zostało sporządzone rzetelnie, z przytoczeniem dowodów, którym Sąd dał wiarę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na podzielenie zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Wbrew zarzutom apelującego Sąd I instancji nie odmówił wiary zeznaniom świadka A. S. (2), jedynie wskazał, na ich nieprzydatność dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy powyższe stanowisko podziela.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że ustawa z dnia 02 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271), wprowadziła do kodeksu cywilnego obowiązującą obecnie regulację dotyczącą wzorców umów i kontroli niedozwolonych postanowień umownych, w celu transpozycji do prawa polskiego postanowień dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Przepisy te stanowią rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści

wiążących strony postanowień, w celu zastrzeżenia klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych). W związku z tym, że dyrektywy UE są szczególnymi aktami prawnymi i wiążą państwa członkowskie UE, do których są skierowane w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawiając jednak organom krajowym państwa członkowskiego swobodę wyboru formy i środków prawnych, należy kierować się przy wykładni art. 385¹ i następnych k.c. wskazówkami wynikającymi z prawa unijnego oraz orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumentów, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W myśl natomiast art. 3 ust. 1 powołanej dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe jeżeli stają w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczną nierównowagę wynikającą z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumentów.

Wreszcie w załączniku do dyrektywy stwierdzono, że przykładowym nieuczciwym warunkiem w rozumieniu dyrektywy jest „umożliwienie sprzedawcy lub dostawcy według własnego uznania jednostronnej zmiany warunków bez uzasadnionego powodu wymienionego w umowie”.

Przechodząc już ściśle do oceny zaskarżonego wyroku, w ocenie Sądu Okręgowego, odmiennie aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy, należało przyjąć, że kwestionowane postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu do franka szwajcarskiego stanowiły postanowienia określające główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego poprzednio wyrażono stanowisko, że klauzula indeksacyjna zawarta w umowie kredytowej nie może być uznana za określającą główne świadczenie stron, ponieważ kształtuje jedynie dodatkowy, umowny mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń (np. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Jednak najnowsza linia orzecznicza, do której przychyła się także Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, wskazuje na odmienne stanowisko (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17).

W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła element określający wysokość świadczeń kredytobiorców. Jeśli zważyć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców.

Skoro tak, klauzula indeksacyjna odnosiła się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej, skoro wysokość tej sumy wprost kształtowała.

Nie pozbawia to jednak możliwości badania abuzywności postanowienia, jeżeli kwestionowana klauzula została sformułowana w sposób niejednoznaczny.

W ocenie Sądu Okręgowego, analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem precyzyjnego wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustalał kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat.

W niniejszej sprawie uruchomienie kredytu oraz jego spłata odbywały się na zasadach określonych w regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...), gdzie w § 7 ust. 4 wskazano, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W § 9 ust. 2 pkt 1 wskazano natomiast, że w przypadku

kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego, o którym mowa w ust. 1, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty kredytu.

Z kolei w § 2 pkt 12 stanowi, iż Tabelą jest „Tabela kursów walut obcych obowiązujących w banku”.

Tak jak powyżej wskazano - postanowienia te, w ocenie Sądu Okręgowego, nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Co więcej wspomniany regulamin nie zawierał w swej treści żadnych obiektywnych kryteriów umożliwiających zweryfikowanie ustalonego przez bank kursu kupna i sprzedaży, ani mechanizmu ustalania obowiązującej w banku „Tabeli”. Z tego z kolei wniosek, że tylko jedna strona umowy, tj. bank mogła wpływać na zakres swojego zobowiązania.

Odesłanie do Tabeli obowiązującej w banku jest nieprzejrzyste, w szczególności uniemożliwia konsumentowi sprawdzenie prawidłowości danych przyjmowanych przez bank przy ustalaniu Tabeli. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w zakresie wymaganym przez art. 385¹ § 1 k.c. Wskazane określenie jest niejednoznaczne. Klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym.

Należy przy tym podkreślić, że omawiana kwestia nie ma żadnego związku z istotą ryzyka walutowego. Konstrukcja umowy powodowała bowiem, że konsumenci nie ponosili ryzyka walutowego jako takiego, ale ryzyko, że bank w sposób dowolny określi wysokość ich zobowiązania. Nie było bowiem formalnych przeszkód, by pomimo stabilnego kursu franka szwajcarskiego, bank mógł ustalić własny kurs na bardzo wysokim poziomie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Powyższa konstatacja otwiera drogę do kontroli abuzywności powołanej klauzuli indeksacyjnej stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z 05 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Nie budziło zastrzeżeń na gruncie niniejszej sprawy, że kredytobiorcy występowali w stosunkach z bankiem jako konsumenci, a pozwany jako przedsiębiorca. Na podstawie materiału dowodowego uznać również należało, że umowa została sporządzona przy użyciu wzorca umownego, a jej warunki, których dotyczy zarzut abuzywności, nie były wbrew twierdzeniom skarżącego indywidualnie ustalane i nie podlegały indywidualnemu ustaleniu.

Okoliczności tej w żadnym razie nie dowodzą zeznania świadka A. S. (2), wskazującego, że „klienci mieli możliwość składać dodatkowe wnioski o indywidualne negocjacje warunków tego finansowania. (...) Bank nie definiował katalogu parametrów do negocjacji. Inicjatywa dotycząca negocjacji leżała po stronie klienta”. Na uwadze mieć należy, że świadek wskazał też, że standardem stosowanych kursów w kredytach indeksowanych czy denominowanych było i jest to, że kredyty te są uruchamiane i spłacane po kursach obowiązujących w Tabeli banku (k. 225v). Co więcej, choć świadek wskazywał na możliwość negocjacji szeregu warunków umowy o kredyt hipoteczny, to jednak z zasad doświadczenia życiowego oraz zeznań strony powodowej (k. 221v-223v) wynika, że w rzeczywistości powodowie takiej możliwości nie mieli, o czym świadczy chociażby fakt, iż weryfikacji podlegała jedynie pierwsza strona umowy, zawierająca dane kredytobiorców oraz kwotę udzielonego kredytu.

Należy przy tym także zauważyć, że postanowienia indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, co tym bardziej dowodzi, iż możliwość negocjacji tych postawień była wysoce wątpliwa. Z samej zasady regulamin ma charakter

uniwersalny i to w oparciu o jego postanowienia tworzy się umowy, które powinny stanowić wyraz zgodnych ustaleń stron.

W niniejszej sprawie nie ma więc absolutnie żadnych podstaw by móc jakkolwiek uznać, że postanowienia indeksacyjne były z powodami uzgadniane indywidualnie.

Oprócz powyższego na uwadze mieć należy, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (wyrok Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC-ZD 2017/A/9).

W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że opisany mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wszak w istocie tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut stanowi dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku, które może mieć niebagatelne znaczenie dla kontrahenta, a którego wysokość jest dowolnie określana przez bank.

Dodatkowo należy również wspomnieć, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, l.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co jest wyrazem reguły favor contractus (przychylna interpretacja umowy) i zasady proporcjonalności, a także dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

Zauważyć jednak należy, że po wydaniu rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. (I CSK 483/18) przedstawił wykładnię uwzględniającą wnioski płynące z judykatury TSUE. Wskazano, że w świetle judykatury TSUE co do zasady wyklucza się, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Wskazuje zatem Sąd Najwyższy, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Zdaniem Sądu Najwyższego należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13.)

Na tle powołanych przez siebie rozstrzygnięć TSUE Sąd Najwyższy uznał, że wykluczone jest jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, (aprobowane we wcześniejszym orzecznictwie SN) zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. Dalej wskazano, że zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana (co podlega ocenie przez Sąd orzekający w sprawie).

Odwołując się w tym kontekście do przywołanego wyżej rozstrzygnięcia w sprawie C-260/18 Sąd Najwyższy określił szczegółowy wzorzec postępowania zmierzającego do oceny czy umowa może być utrzymana z pominięciem klauzuli abuzywnej czy też należy stwierdzić jej nieważność. Akcentując to, że wyrok w sprawie C-260/18 dotyczy polskiego systemu prawnego Sąd Najwyższy wskazał, że Dyrektywa 93/13/EWG nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. W konkretnej sytuacji należy zatem w świetle kryteriów krajowych zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały uznane za nieważne. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Zwrócił też Sąd Najwyższy uwagę na to, że po raz kolejny w orzecznictwie TSUE wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które w niej się znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Odwołując się do wykładni dokonanej przez Trybunał, przyjęto że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, wbrew woli konsumenta, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki. Sąd krajowy, na podstawie prawa krajowego zobowiązany jest wskazać moment, w którym należy dokonać oceny skutków stwierdzenia nieuczciwego charakteru postanowienia umownego, mając na uwadze, w braku wyraźnych wskazówek ustawowych, że interes konsumenta, jaki należy rozważyć, to interes istniejący w momencie rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Najwyższy wziął wreszcie pod uwagę odpowiedź na zadane pytanie prejudycjalne w kwestii uwzględnienia woli konsumenta co do skutków powołania się na niedozwoloną klauzulę umowną. Trybunał uznał że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym Dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Wobec tych argumentów i odwołując się do wcześniejszych swoich wypowiedzi orzeczniczych Sąd Najwyższy odrzucił możliwość przyjęcia, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia dotyczącego przeliczania świadczenia, umowa kredytu podlega uzupełnieniu przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Zwraca się uwagę na to, że dalsze obowiązywanie umowy, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, wobec czego jeżeli on nie uznaje takiego rozwiązania za korzystne dla niego, to może domagać się unieważnienia umowy kredytowej w całości.

Przenosząc powyższe na realia przedmiotowej sprawy przyjęć należy, że wobec zaistnienia opisanych wyżej przesłanek skutkujących oceną postanowienia określającego wysokość świadczenia kredytobiorców za niedozwolone

w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz wobec znaczenia tych postanowień jako wpływających w sposób istotny na treść obowiązku świadczenia należnego kredytodawcy tytułem zwrotu kredytu ustalić należało, według opisanych wyżej wzorców czy istnieją przesłanki do utrzymania umowy w mocy z pominięciem tej klauzuli.

W tym zakresie decydujące było w świetle przedstawionych poglądów judykatury stanowisko kredytobiorców, którzy domagali się jednoznacznie stwierdzenia nieważności umowy, będąc świadomymi skutków tego rozwiązania i je akceptując. Ich oświadczenie skutkowało koniecznością zastosowania art. 58 § 1 k.c. dla oceny obowiązywania umowy między stronami. W rezultacie kierując się oświadczeniem kredytobiorców, Sąd I instancji słusznie uznał, że zgodnie z interesem konsumentów w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c., albowiem podniesione w niej zarzuty okazały się chybione.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego stanowił art. 98 § 1, 1¹, 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Jacek Barczewski Aneta Dawidziuk Dorota Ciejek